Cena 6 hal.

Nr. 242. Kraków, Poniedziałek 15. Maja 1916. Rok XXIV.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 3 K 10 h., kwartalnie 9 K 30 h, półrocznie 18 K 60 h., rocznie 37 K 20 h. Za odnoszenie do domu dopłaca się 60 h. mies.

Na prowincyę z jednorazową przesyłką pocztową miesięcznie 3 K 80 h., kwartalnie 11 K 40 h., półrocznie 22 K 80 h., rocznie 45 K 40 h.

W państwie niemieckiem kwartalnie 12 K.

GŁOS NARODU

Wychodzi dwa razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franko do Administr. „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz agencyi upoważnionych przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES REDAKCYI: ulica św. Tomasza l. 35. Telefon redakcyi Nr 190.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dnia 15 maja.

Urzędowo ogłaszają dnia 14 maja.

Wschodni i połud.-wschodni teren.

Niema żadnych wydarzeń o szczególniejszem znaczeniu.

Włoski teren.

Na płaskowyżu **Doberdob odparto w nocy zacięty atak włoski, wykonany przy pomocy granatów ręcznych na zachód od San Martino.**

Odparcie ataku nastąpiło po zaciętej walce.

Pozatem działalność bojowa nieznaczna.

Zast. szefa sztabu jeneralnego v. **Höfer** mp.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dnia 15. maja.

Wielka główna kwatera ogłasza dnia 14. maja:

Zachodni teren.

Oddział wywiadowczy naszych wojsk wtargnął w lesie Ploegster (na północ od Armentieres) do drugiej nieprzyjacielskiej linii, wysadził w powietrze szyb minowy, poczem wrócił do własnych stanowisk z 10 wziętymi do niewoli Anglikami.

W okolicy Givenchy-Engohelle spowodowano wybuchy min w angielskiem stanowisku, poczem rozwinęły się pomyślne dla nas walki o rów i lej wybuchowy.

Na zachodnim brzegu Mozy wojska nasze odparły przedsięwzięty przez wojska francuskie przy pomocy granatów ręcznych atak na wzgórze 304.

Działalność obustronnej artyleryi po obu brzegach Mozy ożywiła się.

Wschodni teren.

Nie było żadnych wypadków o szczególniejszem znaczeniu.

Bałkański teren.

Lotnicy nieprzyjacielscy, którzy obrzucili bombami Mirowce i Dojran, zostali wskutek ognia naszych dział obronnych zmuszeni do ucieczki.

Naczelne kierownictwo armii.

Zaprzeczenie.

Wiedeń. (B. Kor.). Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Dziennik rosyjski „Rjecz:: dnia 2. maja donosi, że wśród armii ks. L e o p o l d a bawarskiego „oficerowie austryaccy z powodu udziału w bitce między wojskiem austryackiem a niemieckiem skazani zostali przez sąd polny austryacki na karę śmierci, podczas gdy oficerowie niemieccy otrzymali tylko kary dyscyplinarne, co w szeregach austryackich wywołało niezadowolenie i pomruk“.

Zacytowany powyżej dziennik popadł przy tej sposobności znów w błąd tak często popełniany przez dzienniki rosyjskie w ciągu wojny, mianowicie wskutek nieznajomości stosunków, panujących wśród naszych armii sprzymierzonych, przystosował historyjki rosyjskie do nas. Ponieważ bitki między oficerami rosyjskimi może się wydarzają, sądził redaktor dziennika rosyjskiego, że i u nas i wśród wojsk sprzymierzonych podobnie się dzieje i wymyślił wedle wzoru rosyjskiego wzmiankowaną powyżej bajeczkę, która następnie w rozmaitych waryacyach i w rozmaitych przez Rosyę utrzymywanych dziennikach w krajach nieprzyjacielskich obiegała.

Zaprawdę prasa rosyjska zdaje się zbyt nizko cenić czytelników Puszkina, Turgeniewa i Tołstoja, jeżeli im podaje jako strawę takie awanturnicze historye.

W Ameryce.

Zabiegi Tafta.

Londyn. (B. Kor.). „Times“ donoszą z Waszyngtonu pod datą 12. bm.: T a f t jako przewodniczący amerykańskiego C z e r w o n e g o K r z y ż a zawezwał departament państwowy, żeby zaprotestował przeciw temu, że Anglia nie przepuszcza artykułów lekarskich do Niemiec, wbrew konwencyi z r. 1906.

Nastrój wojenny.

Londyn. (B. Kor.). Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: W sobotę odbyła się tu burzliwa manifestacya przy udziale 160.000 osób na rzecz powiększenia armii amerykańskiej.

Śledztwo w sprawie statku „Cymric“.

Londyn. (B. Kor.). „Morning Post“ donosi z Waszyngtonu dnia 10. maja: Departament państwowy zarządził śledztwo co do zatonięcia „Cymrica“ gdyż ma wątpliwości co do charakteru tego statku. Jeżeli „Cymric“ był zarekwirowany przez admiralicyę do przewożenia amunicyi lub dla posług transportowych, w takim razie departament państwowy musiałby go uważać za okręt wojenny, który można torpedować bez ostrzegania.

(Wedle doniesienia z dn. 10. maja parowiec „C y m r i c“ własność towarzystwa White Star Line, pojemności 13.096 ton, storpedowany został na oceanie Atlantyckim. Jak doniosła agencya Lloydsa nie miał on podróżnych na swym pokładzie. Przyp. Red.).

Odszkodowanie za „Sussex“.

Berlin. (Tel. pryw.). „Berliner Tageblatt“ donosi z Nowego Jorku: „New York World“ donosi, że ambasador B e r n s t o r f f odwiedził sekretarza L a n s i n g a i oznajmił mu, iż rząd niemiecki rozpocznie za pośrednictwem ambasadora G e r a r d a rokowania w sprawie wypłaty odszkodowania za zatopiony parowiec francuski „S u s s e x“.

(Prawdopodobnie chodzić będzie raczej o odszkodowanie dla Amerykanów i innych neutralnych podróżnych, którzy znajdowali się na „Sussexie“ — a nie o sam statek, który jest własnością państwa nieprzyjacielskiego. Uw. Red.).

Z Rumunii.

Przeciw przemytnictwu.

Bukareszt. (B. kor.) Mieszana komisya, złożona z członków stałej rady administracyjnej ministerstwa spraw wewnętrznych i Naczelnej Prokuratoryi państwa rozpoczęła dochodzenia w sprawie wypadków przemytnictwa, które doszły do wiadomości rządu.

Chodzi przedewszystkiem o stwierdzenie, o ile usprawiedliwione są podniesione oskarżenia i jakie osoby należy w każdym wypadku pociągnąć do odpowiedzialności.

W sprawie zakupu w Rumunii.

Biała. (B. kor.) C. k. Namiestnictwo galicyjskie otrzymało od ministerstwa spraw wewnętrznych reskrypt, zwracający uwagę, że pomimo wyraźnych rozporządzeń ministeryalnych z 16 września zr., 6 lutego br. i 14. marca br. zachodzą wciąż jeszcze wypadki, w których z a r z ą d y g m i n n e starają się b e z p o ś r e d n i o w R u m u n i nabyć towary, podpadające pod postanowienia powyższych rozporządzeń. Ponieważ takie zakupy są n i e d o z w o l o n e i wobec istniejących stosunków towar taki nie może się nawet dostać do rąk kupujących, wydaje się niniejsze pouczenie dla odnośnych urzędów.

Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów.

Francya.

Wiedeń. (B. Kor.). Z głównej kwatery prasowej podają następujący biuletyn francuski z dnia 12. maja godz. 3. popoł. Na l e w y m brzegu M o z y używa działalność artyleryi w odcinku lasu A v a c o u r t. Na M o r t H o m m e usiłowali Niemcy nadaremnie wypędzić nas w ciągu nocy ze stanowisk zdobytych przez nas dnia 10. bm. na zachodnim stoku. Odparliśmy naszym ogniem dwa po sobie następujące ataki. Na p r a w y m brzegu M o z y ostrzeliwanie okolicy Douaumont i Vaux. Na reszcie frontu noc przeszła stosunkowo spokojnie.

Godz. 11. w nocy. Na l e w y m brzegu M o z y pozwoliły nam walki częściowe, podjęte w ciągu dnia, znacznie rozszerzyć nasze stanowiska na południe i na wschód od H a u c o u r t. Dosyć żywe ostrzeliwanie okolicy M o r t H o m m e i C u m i e r e s. Na prawym brzegu Mozy żywe ostrzeliwanie naszej pierwszej i drugiej linii między lasem w H a u d r o m o n t a V a u x. Niemieckie uderzenie przeciw naszym rowom na południe i wschód od fortu D o u a u m o n t zostało w zupełności odparte. Na reszcie frontu walki artyleryi szczególnie żywe w S z a m p a n i i i w W o g e z a c h.

Rosya.

Wiedeń. (B. Kor.) Biuletyn rosyjski z dnia 12. maja: dnia 10. maja wieczorem Niemcy po gwałtownym ogniu artyleryjskim zaatakowali w jednym odcinku okolicy J a k o b s t a d t, na północ od dworca Selburg, nie mieli jednak powodzenia. W nocy na 11. bm. po gwałtownem ostrzeliwaniu podjęli znów czynność atakującą. U wejścia do wsi E p u k i n, zniszczonej przez nieprzyjacielską artyleryę, 3 km na południowy wschód od Augustinhof, walka trwa jeszcze. Na południowy zachód od jeziora M e d u m Niemcy również zaatakowali ale bez powodzenia. Na wielu innych odcinkach frontu J a k o b s t a d t—D ź w i ń s k ożywiona czynność działowa ze strony nieprzyjaciela. Na północ od C y r y n u, 32 km na północny wschód od dworca B a r a n o w i c z e, ostrzeliwała niemiecka artylerya okolicę folwarku wieś O s t a s z y n a i B o j a r y, 5 względnie 3 km na północ od Cyrynu. Nasza artylerya rozprószyła na kilku miejscach nieprzyjacielskich robotników, zajętych umacnianiem stanowisk. W okolicy na wschód od K o ł k ó w pod Nowoaleksińcem odparliśmy próby zbliżenia się nieprzyjaciela do naszych rowów.

Biuletyn z dnia 13. maja: Nad kanałem O g i ń s k i e g o rozwinęła nieprzyjacielska artylerya żywą działalność przeciw odcinkowi naszych stanowisk naprzeciw miejscowości T e l l e k a n i. Na południe od Prypeci bardzo czynne były nieprzyjacielskie oddziały wywiadowcze tak, że miejscami przychodziło do walki zbliżka. Na południowy wschód od K o ł k ó w i N o w o p o c z a j o w a 18 km na południowy zachód od Krzemieńca, próbował nieprzyjaciel zbliżyć się do naszych rowów został jednak odparty.

Z Anglii.

Liczba ofiar w Dublinie.

Amsterdam. (B. Kor.) Sprawozdawca „Timesu“ w Dublinie donosi, że premier A s q u i t h zbyt nizko ocenił liczbę osób cywilnych, które padły ofiarą wskutek powstania w Irlandyi. Liczba ofiar, jak się zdaje, ogółem wynosi 216 osób. Suma odszkodowań z jakich żądaniem wystąpiono do wczoraj wieczora, wynosi już 1.400.000 funtów szterl.

Londyn. (B. Kor.). 11. bm. Spóźnione. W izbie niższej podsekretarz stanu K e n n a n doniósł, że w Irlandyi stracono 14 powstańców, skazano na śmierć lecz nie stracono 2, na ciężkie więzienie skazano 73, na karę więzienia z robotami przymusowemi 6, deportowano 1706 powstańców bez sądu z powodu braku czasu. Podczas dyskusyi oświadczył nacyonalista D i l l o n, że stracenie człowieka poza Dublinem wywołałoby w Irlandyi wielkie rozgoryczenie, a wogóle tracenia rozjątrzyły ludność Dublinu, która z początkiem popierała rząd przeciw powstańcom. Tysiące ludzi, którzy przed 10 dniami zwalczali sinfeinistów, teraz wskutek krwawych egzekucyi jest do najwyższego stopnia przeciw rządowi rozgoryczonych. Dillon ubolewa, że rząd nie radził się nacyonalistów i żądał żeby tracenia natychmiast ustały.

Powinny się odbywać publiczne procesy. Powstańcy walczyli dzielnie i uczciwie. (Głosy: Byłoby dobrze, żeby wszyscy żołnierze brytyjscy tąksamo dzielnie walczyli jak powstańcy w Dublinie).

Przeciw zwolennikom pokoju.

Londyn (B. Kor.). Biuro Reutera. W jednym z tutejszych instytutów odbyło się w sobotę zgromadzenie na rzecz pokoju.

Policya, która strzegła zgromadzonych, musiała odpierać rozszalałe tłumy ludności, które chciały wtargnąć do lokalu. Gdy uczestnicy zgromadzenia opuścili lokal, w którym obradowano, tłum oczekujący w ulicach zaatakował ich, przyczem wielu z nich poraniono.

W sprawie angielskiego węgla.

Paryż (B. Kor.) Urzędowo ogłaszają: Rokowania angielsko-francuskie w sprawie uregulowania kwestyi frachtów na węgle zbliżają się do końca. Omawianie poszczególnych postanowień byłoby dzisiaj przedwczesnem. Skoro tylko układ będzie ratyfikowany, poczynione zarządzenia podane będą do wiadomości publicznej.

Wojna gospodarcza.

Frankfurt n. M. (Tel. pryw.). „Frankfurt. Ztg." donosi z Chrystyanii: W portach norweskich zamagazynowano setki tysięcy ton ryb z tegorocznego połowu a to na rachunek Anglii i Francyi. Towar ten nie został jednak przez nabywców wcale odebrany i niszczeje. Dzienniki domagają się, aby część tych zapasów obrócono przynajmniej na użytek wewnętrzny w Norwegii, Anglia i Francya rzuciły tutaj na stratę około 50 milionów koron, dla celów swojej polityki wygłodzenia.

W Epirze i Albanii.

Tymczasowe przyłączenie do Grecyi.

Medyolan. (B. Kor.). Nawiązując do wiadomości o zupełnem administracyjnem przyłączeniu północnego Epiru przez Grecyę za pomocą zaprowadzenia prefektur w Argyrokastro i Koricy „Corriere della Sera" podaje następujące informacye otrzymane w rzymskiem ministerstwie spraw zagranicznych:

Włochy i ich sprzymierzeńcy nie są wcale skłonni uznać za fakty dokonane tej asymilacyi oraz poprzednio przez Grecyę w południowej Albanii dokonane akty obsadzenia. Grecya otrzymuje Albanię tylko do prowizorycznego obsadzenia ze względów humanitarności i porządku publicznego. Dla Włoch i ich sprzymierzeńców uchwały konferencyi londyńskiej i florenckie są nadal obowiązującemi. Kwestya południowej Albanii będzie podobnie jak wiele innych ostatecznie uregulowana dopiero na przyszłych konferencyach pokojowych.

Z Turcyi.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (B. kor.) Agencya telegraficzna Milli donosi z głównej kwatery pod datą 13. maja: Na froncie Iraku niema żadnych zmian.

Front kaukaski: Nieprzyjaciel, który w centrum na odcinku góry Kope wyparty został ze swoich stanowisk, a przedsięwzięcia przez niego w dniu 11. maja ofenzywa nie udała się, wzmocnił i rozszerzył znacznie swoją działalność ofenzywną i wykonał w dniu 12. maja jeden za drugim pięć gwałtownych ataków na górę Kopę, jakoteż na górę Bahtli. Wojska nasze przeszły do kontrataków i odparły wszystkie ataki nieprzyjacielskie. Artylerya nasza, która ostrzeliwała skutecznie cofające się kolumny nieprzyjacielskie, poczyniła w szeregach nieprzyjacielskich wielkie szkody. Wzięliśmy też do niewoli przeszło 100 jeńców.

Nieprzyjcielski krążownik, który chciał wjechać do przystani Son Sighajdik, leżącej na południe od Vurla, musiał się cofnąć i odpłynął w kierunku Samos. Baterye nasze ostrzeliwując krążownik ugodziły go trzema celnymi strzałami.

Na innych frontach nie zaszło nic szczególniejszego.

Wiadomości telegraficzne.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 15 Maja.)

Koło Polskie w Wiedniu.

Wiedeń. (B. kor.) Pod przewodnictwem prezesa Koła Dra Bilińskiego w jego biurze 14. maja br. odbyło się posiedzenie prezydyum Koła Polskiego na którem jawili się także namiestnik Galicyi generał piechoty Ekscelencya br. Diller, minister dla Galicyi, Eksc. Morawski, i marszałek kraju Niezabitowski z członkiem Wydziału krajowego Dąmbskim.

Oprócz członków prezydyum, posłów Abrahamowicza, Daszyńskiego, Dra Germana i Kędziora w obradach wzięli udział także przewodniczący obu komisyi gospodarczych Koła Polskiego Eksc. Długosz i Eksc. Leo. Na posiedzeniu, które trwało dwie godziny, omawiano szczegółowo najważniejsze sprawy krajowe.

„Eretria" i „Galgate".

Londyn. (B. Kor.). „Lloyd" donosi że angielski parowiec „Eretria" zatonął.

Reuter dodaje doniesienie admiralicyi, że w odległości 50 mil na zachód od Quessant niemiecka łódź podwodna storpedowała angielski żaglowiec „Galgate". 12 ludzi z załogi uratowało się, dwu łodzi z 13 ludźmi brak. Podoficer opowiada, że żaglowiec skręcił na sygnał dany przez łódź do zatrzymania się.

Straty koalicyi w kwietniu.

Wiedeń. (B. Kor.). W miesiącu kwietniu br. wskutek działalności niemieckich i austro-węgierskich łodzi podwodnych oraz wskutek min zatonęło 96 nieprzyjacielskich okrętów handlowych, pojemności ogółem 225.000 ton.

Wypadek kolejowy.

Duesseldorf. (B. kor) Wczoraj rano najechał pociąg towarowy na wagony na stacyi Derendorf, przyczem dwu z personalu zginęło, jeden odniósł ciężkie rany, a dwu lekkie.

Zmiany w gabinecie czarnogórskim.

Bordeaux. (B. kor.) Agencya Havasa. Czarnogórski prezydent ministrów Andrzej Radović oraz inni nowi ministrowie czarnogórscy zostali przez króla zaprzysiężeni, poczem objęli urzędowanie.

Tekę ministra wojny, którą generał Gojnić odrzucił, objął generał Milo Matanović.

Czas letni w Danii.

Kopenhaga. (B. Kor.). Parlament duński przyjął ustawę dotyczącą wprowadzenia czasu letniego w Danii.

KRONIKA.

Z miasta.

Dzień T. S. L. Wczorajsza zbiórka „Daru Narodowego" dla T. S. L. wypadła znakomicie. Zbiórce sprzyjała nadzwyczajnie piękna pogoda. To też cała prawie ludność Krakowa wyszła na ulice, planty i błonia. Ochocze panie i nieliczni panowie krzątali się żywo wśród tłumów, potrząsaniem puszki przypominając każdemu jego patryotyczny obowiązek. I przyznać trzeba, że ogół polskiego Krakowa chętnie rzucał do puszki ofiarny grosz na cele oświaty narodowej. Nie było prawie na ulicach miasta polskiego przechodnia, którvby nie posiadał białego narcyza, jako znaku, że podatek narodowy uiścił. Zwracało jednak uwagę, że pewne koła ludności

na ogół uchylały się od udziału w dniu poświęconym naszej największej oświatowej instytucyi, natomiast symptycznie zaznaczyło się stanowisko osób wojskowych różnych narodowości i wszelkich stopni. Ludność włościańska, zebrana na odpuście św. Stanisława na Skałce, rozebrała przeszło tysiąc kwiatków, oraz liczne nalepki i wydawnictwa. Ogółem — jak słychać — rozsprzedano koło 40 tysięcy kwiatków, dostarczonych przez Dom Pracy SS. Miłosierdzia z ul. Piekarskiej. Niemniej korzystnie wypadła iluminacya miasta nalepkami. Dobrym przykładem świeciły tu gmachy miejskie i Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, którym starały się dotrzymać pola domy prywatne, choć z przykrością stwierdzić trzeba, że nawet w śródmieściu niektóre znane rodziny idąc widocznie śladem obcych instytucyi finansowych usunęły się od iluminacyi swych mieszkań. Wieczorem koło godz. 8. panie kwestujące rozpoczęły zwijać swe stoliki, odnosząc plon całodziennej znojnej pracy do Zarządu Głównego T. S. L. Wynik zbiórki podany będzie do publicznej wiadomości w najbliższych dniach. Z ramienia zarządu gł. T. S. L., który dobrze się wywiązał ze swego zadania kierował akcyą zbiórki jego sekretarz p. Stanisław Rymar. Podnieść też trzeba z uznaniem ofiarność naszych pań i panien, które w liczbie blizko dwustu oddały ten dzień na usługi T. S. L., aby przez zasilenie funduszów tej instytucyi ułatwić jej dalsze szerzenie narodowej oświaty.

Marszałek kraju J. E. Stanisław Niezabitowski wyjechał w towarzystwie członka Wydziału krajowego, Dra Dąmbskiego, do Wiednia.

Na rodziny poległych „Trzynastaków". Na fundusz wdów i sierot po poległych żołnierzach z krakowskiego pułku piechoty, popularnej „Trzynastki", odbędzie się w piątek 19 b. m. w teatrze miejskim koncert orkiestry 13 p. p., która przy tej okazyi grać będzie w Krakowie po raz pierwszy od czasu przeniesienia pułku z Krakowa. Protektorat nad koncertem objęły pp. Eksc. Amalia Kukowa i Juliuszowa Leowa. Ulubieniec Krakowa, kap. Hock opracowuje od dłuższego czasu interesujący program koncertu, w którym znajdą się utwory poważne, jak „Polonia" Wagnera suita z „Arlezjanki" Bizeta, ale także i lżejsze, jak np. szczególnie interesujący wieniec pieśni bułgarskich oraz Walc „cesarski" Jana Straussa. Współudział w koncercie przyjęła wyborna śpiewaczka, p. Aleksandra Szafrańska, która od dłuższego czasu w Krakowie nie występowała. Należy się spodziewać, że ze względu na sympatyczny i tak każdemu Krakowianinowi blizki cel, koncert zgromadzi jak najliczniejszych słuchaczy. — Bilety sprzedaje kasa teatru miejskiego.

Zbiórka wełny. Pojawiła się następująca odezwa do ludności m. Krakowa: C. k. Zarząd armii musi znowu zaapelować do dobrej woli i poczucia obywatelskiego obowiązku społeczeństwa. Apeluje śmiało, z nadzieją wielką i pewnością pomocy, bo dotąd przy każdem swem tego rodzaju odniesieniu się zawsze się spotykał ze wzruszającymi wprost i najlepszą otuchą przejmującymi objawami solidarności i ofiarności dla tych, co, koło sztandarów niewzruszenie stojąc, życie swe niosą, aby spokojnie i nietknięte były granice i domy nasze. — Nie zawiedzie się i teraz, wszak prawda? Nie zawiedzie się tutaj zwłaszcza, u nas którzyśmy dobrej woli już tyle dali dowodów!

Zapasy wełny, tak niezbędnej do opędzenia potrzeb armii polowej, są na wyczerpaniu. A tu myśleć trzeba o zaopatrzeniu w odzież i bieliznę milionów — i myśleć na dziś — i myśleć na jutro, które nienawiść wroga Bóg wie na jak długo odwlecze!

Wspaniały wynik zbiórki metali wykazał, że, zdani sami na siebie, bez pomocy z zewnątrz lata całe obejść się możemy: tylko trzeba chcieć!

Pozbycie się zniszczonych, niezdatnych do użytku części ubrania, sukien, uniformów, starych, bezużytecznych kawałków materyi, szalików, rękawiczek itd., zaśmiecających nasze strychy, szafy i kufry — wszak to nie wielka, nie ciężka ofiara: a ten dla jednostki drobiazg, solidarnie i powszechnie przeprowadzony, usunie jedną z walnych trosk Zarządu armii, odzieje ją, przed zimnem ochroni!

Z inicyatywy c. i k. transportów polowych zawiązał się w łonie tutejszej stacyi kolejowej ściślejszy komitet dla przeprowadzenia zbiórki wełny we wszelkiej jej formie w czasie od 15 do 30 maja br. W tym czasie wozy wojskowe będą objeżdżać poszczególne dzielnice i ulice miasta i w odpowiednie legitymacye zaopatrzeni funkcyonaryusze kolejowi, zapukają do każdych drzwi, prosząc o bezużyteczne przedmioty z powyższych materyałów. Niechże z nikąd nie odejdą z próżnemi rękami!

„Służmy uczciwej sprawie — i jako kto może
Niech ku pożytku dobra wspólnego pomoże"!

Za Komitet: Wacław Potuczek, starszy inspektor kolei północnej, Nadporucznik Dr Julian Gertler, c. i k. Komendant dworca.

Zabójstwo. W nocy z soboty na niedzielę koło godz. 12 na ul. Miodowej znaleźli przechodnie broczącego we krwi dogorywającego mężczyznę. Wezwana policya i lekarz miejski Dr Bernaciński mogli już tylko stwierdzić zgon, który — jak się okazało — nastąpił z powodu śmiertelnej rany na szyi, zadanej nożem. Papiery, jakie przy nieboszczyku znaleziono i dalsze śledztwo wykazały, że zabitym jest 34 letni roznosiciel węgla Jan Bizoń, zamieszkały w Dąbiu. Bizoń przybył w sobotę wieczorem do wyrobnicy Froniowej, zamieszkałej przy ul. Miodowej l. 21, gdzie zebrało się na zabawę większe mieszane towarzystwo. Przed północą w towarzystwie innych uczestników zabawy Bizoń opuścił mieszkanie Froniowej. Na ulicy przyszło do kłótni, podczs której jeden z towarzyszów pchnął nożem Bizonia w szyję, raniąc go śmiertelnie. Bizoń uszedłszy kilkanaście kroków upadł na ulicę i wkrótce wyzionął ducha. Na krzyk napadniętego nadbiegli przechodnie, którzy jednak żadnej już pomocy udzielić nie mogli. Zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej. Zabity osierocił żonę i dziecko. Sprawcy zbrodni uciekli. Poszukuje ich policya.

Z Polski i ze świata.

Wstydliwi... Piszą nam z prowincyi: Jeden z dzienników krakowskich prowadzi dziwną politykę przemilczania niektórych ustępów w korespondencyach zamiejscowych. Ustępy te — to słowa uznania i hołdu dla naszych orędowników i jałmużników, spieszących z pomocą biednej ludności polskiej: Księcia-Biskupa Sapiehy, Henryka Sienkiewicza i Ignacego Paderewskiego. Mieszkańcy prowincyi, którzy mają sposobność częściej spotkać się ze zbawczą działalnością ich akcyi, nierzadko jedyną pomocą doraźną w chwilach najcięższych dają też wyraz swej wdzięczności dla ich pracy, i ze zdziwieniem stwierdzają, że właśnie te słowa nie znajdują aprobaty redakcyi polskiego pisma.

Dlaczego?... Tłomaczą to sobie różnie — jedni, że pismo jako bardzo zbliżone do semickich sfer naszego miasta zakazane ma przez nie wymienianie nazwisk o zbyt słowiańskiem brzmieniu i końcówkach... inni zaś twierdzą, że dziennik przeciwny jest wogóle wszelkiej akcyi nie mającej związku z wyborami i magistratem...

W każdym razie objaw to dziwny i — smutny...

Z krajowej komisyi dla świadczeń wojennych. W dniach 27. i 28. kwietnia b. r. — jak donosi „Gazeta lwow." — odbyło się w Namiestnictwie w Białej piąte z rzędu posiedzenie krajowej komisyi dla świadczeń wojennych, ustanowionej na zasadzie ustawy z 26. grudnia 1912. Przewodniczył w zastępstwie p. Namiestnika radca Dworu Zimny. Uczestniczyli: członek Wydziału krajowego Dr Jahl w zastępstwie Marszałka krajowego, członek Wydziału krajowego Kiweluk, reprezentant wojskowej komendy terytoryalnej major Kukutsch, reprezentant intendantury I. korpusu, starszy indendent I. kl. Fuglewicz, reprezentant krajowej dyrekcyi skarbu radca Nawrocki, referent Namiestnictwa Dr Wawrausch.

Przeprowadzono obrady nad 1647 sprawami, tyczącemi się roszczeń za dostarczone lub wykonane świadczenia wojenne z powiatów: chrzanowskiego, kołomyjskiego, krakowskiego, myślenickiego, podgórskiego, wadowickiego, wielickiego i miasta Krakowa. — Co do 1602 spraw powzięto merytoryczną uchwałę, resztę zaś postanowiono odstąpić właściwej c. i k. intendanturze do bezpośredniego załatwienia lub zwrócić pierwszej instancyi do uzupełnienia w kierunkach wskazanych przez komisyę. — Sprawy merytorycznie załatwione będą przedłożone ustanowionej po myśli § 33. przytoczonej na wstępie ustawy komisyi ministeryalnej do ostatecznej decyzyi.

Lwów. Przed kilkoma dniami ukończone zostały pod kierownictwem radcy budow. w Namiestnictwie p. Tretera, dokładne obliczenia szkód, wyrządzonych przez najeżdźczą władzę rosyjską w gmachu lwowskiego Namiestnictwa. Według tych obliczeń dokładny wykaz szkód, wyrządzonych przez Rosyan w poniszczonych i uwiezionych urządzeniach, meblach, sztukateryach i t. d. wynosi ponad 1.300.000 koron.

Z żałobnej karty Legionów. Z Kamieńska donoszą: Władysław Pochwiejczuk, żołnierz I brygady Legionów, zmarł d. 18 kwietnia; Michał Chmielewski, legionista zmarł d. 25 kwietnia w Kamieńsku wskutek choroby piersiowej.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Poniedziałek. „Car Samozwaniec", przedostatni występ dyr. Solskiego.

We środę „Pigmalion" Shawa z p. Bończą w świetnej jego kreacyi prof. Higgius'a i p. Solską w roli pupilki, we czwartek „Ciocia z Honfleur" z p. Czaplińską.

ZGŁASZAJCIE SUBSKRYPCYĘ!

na IV. austryacką pożyczkę wojenną

w formie 5½% czterdziestoletniej renty i 5½% siedmioletnich bonów kasowych.

BANK KRAJOWY PLAC SZCZEPAŃSKI. | **BANK PRZEMYSŁOWY** RÓG UL. SZEWSKIEJ. | **BANK HIPOTECZNY** RYNEK, Nr. 21. | **BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU** RYNEK, vis a vis Odwachu.

i Galicyjska Kasa Oszczędności we Lwowie.

lombardują zapisy na tych samych warunkach i tesame udzielają bonifikacye, jak Pocztowa Kasa Oszczędności, Bank Austro-Węgierski i Wojenna Kasa Pożyczkowa.

! ! ! SUBSKRYBUJMY ZATEM POŻYCZKĘ W INSTYTUCYACH KRAJOWYCH ! ! !

GRZYBY

suszone, ładne

dostarcza

po K. 14 za 1 kilogram

za gotówkę z góry

Związek Ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie

czasowo w Bielsku, Zunfthausgasse 1, II P.

AJENCI i osoby prywatne mające rozległe znajomości zarobią lekko miesięcznie 300-500 kor przez sprzedaż w Austryi dozwolonych papierów wartościowych i losów.

Kaucya nie jest wymagana. — Listowne zapytania: **G. Braun, Budapeszt VII Elisabetring 42.** 730

Wyszedł z druku

:: PODRĘCZNIK ::

do nauki kroju bielizny

opracowany według systemu rządowej szkoły przemysłowej w Wiedniu przez ALOJZĘ FRONCZ-HUBISCHTOWA naucz. miej. szkoły przem. żeń. w Krakowie.

Ważne dla nauczycielek, uczenic, zawodowych pracownic i dla osób szyjących bieliznę dla siebie, oprawny w cenie 12 kor. do nabycia u autorki, **pracownia bielizny „Astra“**, w Krakowie ul. Karmelicka 50 I. p. na lewo. 747

GEOGRAFICZNO-STATYSTYCZNY

ATLAS POLSKI

redagowany i wydany przez Dra Eug. Romera, 70 map z objaśniającymi tekstem. Cena z przesyłką K 16·50. — Po nadesłaniu należytości lub za zaliczką wysyła **D. E. FRIEDLEIN — Księgarnia Kraków, Rynek główny 17.** 712

Konces. biuro nauczycielskie

A. Kawalerskiej

ul. Michałowskiego L. 14, II p.

Poleca: **Nauczyciela** (wybitne kwalifikacye w zakresie klas gimn., studyów uniwers. i matem. **Nauczycielki** polki i niemki. **Francuski** na lekcye i wyjazd. **Bony** niemki. 711

---

4 pokoje frontowe, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, łazienka, gazowa, elektryka II. p. ul. Floryańska 17, róg ul. św. Tomasza od 1 czerwca.

drugie mieszkanie w tymże domu:

4 pokoje frontowe, kuchnia II p. od ul. św. Tomasza 18 **do wynajęcia zaraz.** 753

KRÓL BIAŁYCH WIN

Tokaj Szamorodner z roku 1911

najlepsze wina stołowe, pod gwarancyą naturalne, pierwszej jakości, szlachetne, wystałe, **wysyła za zaliczką** w cenie 3 kor za litr, od 30 litrowych beczółek wzwyż. 734

Józefa Husnika syn, właściciel piwnic winnych. **Nikolsburg,** (Południowe Czechy).

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, **wstawianie szkieł** i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko

H. NIEMETZ, optyk i mechanik

w Krakowie, ul. Karmelicka 15. 604

Korespondentki

(rzym. kat.)

biegłej w języku niemieckim w mowie i piśmie, poszukuje duży Zakład fabryczny w Krakowie. — Zgłaszać się do Krakowskiego Biura ogłoszeń, Kraków, Dunajewskiego Nr. 9 (Hotel Krakowski). 754

WOJENNA CENTRALA HANDLOWA

przenosi swe biura

w ciągu miesiąca czerwca b. r.

do lokali

przy ul. Sławkowskiej L. 1.

(Róg Rynku Głównego).

717

Wolska 24 (Willa narożna)

całe I. piętro, 8 pokoi słonecznych, kuchnia, łazienka,

etc. do wynajęcia każdego czasu. 643

Zarządca dóbr

wszechstronnie doświadczony gospodarz, **odznaczony medalem, żonaty, wolny od wojska, z dobrymi świadectwami** z większych majątków, **szuka posady.** Łaskawe zgłoszenia póst.-rest. »Nałęcz«, poczta Gromnik. 693

Wykę nasienną

pierwszorzędnej, jakości po cenie K 85.— za 100 kg bez worka loco magazyn w Krakowie dostarcza natychmiast 726

Syndykat Rolniczy, Kraków.

Do odbudowy i prowadzenia cegielni na prowincyi na rachunek krajowego zarządu drogowego

poszukiwany jest fachowo i praktycznie wykształcony

KIEROWNIK

Płaca miesięczna lub kombinowana z premią. Zgłoszenia pisemne z podaniem żądanego wynagrodzenia przyjmuje inż. Biernacki w krajowej inspekcyi drogowej we Lwowie (Gmach sejmowy). 700

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucz. i spec. leczniczych

pod firmą:

R. Rzące i Chmurski

w Krakowie, ul. św. Gertrudy L. 4.

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lekarskiego krakow. polecone przez toż Towarzystwo.

Wody mineralne sztuczne: odpowiadające składem chem. wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vischy, Homburg, Kissingen, tudzież specyalne lecznicze jak: litową, bromową, jodłową, żelazistą, kwaśną oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie darmo. 49

Rządowo upoważniona

SZKOŁA RACHUNKOWOŚCI PAŃSTWOWEJ I BUCHALTERYI

JÓZEFA TOBICZYKA w Krakowie, przy ul. Szujskiego l. 7

podlegająca w myśl reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 L. 43.188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych.

Przyjmuje wpisy na kursa każdego czasu. — Zgłoszenia codziennie po południu od 4 do 7. 671

KOŚCIELISKO - ZAKOPANE.

Do wynajęcia na sezon letni

pokoje pojedyncze, lub z kuchnią na żądanie z utrzymaniem. — Okolica piękna, kościół blizko.

Wiadomość: Fr. Krysiak. Zakopane-Kościelisko. 725

DR. BOL. LIMANOWSKI.

STUDWUDZIESTOLETNIA WALKA NARODU POLSKIEGO

o niepodległość. 644

Dzieło ozdobione licznemi rycinami. — Cena Kor. 6·—. — Nakładem księgarni

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Handlowiec

zdolny, wolny od wojska z długoletnią praktyką i najlepszemi referencyami poszukuje posady zaraz. Wiadomość w Administracyi »Głosu Narodu« pod literami W. B. Z.

87-letnia staruszka

wdowa po weteranie z 1863 r. utrzymująca syna i córkę nieuleczalnie chorych prosi o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Głosu Narodu“.

Kucharka bardzo zdolna z długoletniemi świadectwami z dobrych domów poszukuje miejsca od 1 czerwca najdalej lipca. — Chętnie przyjmie posadę w Zakopanem. - Zgłoszenia B. Poste Restante Andrychów. 737

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. Redaktor odpowiedzialny i kierujący Roman Woyczyński. Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarząd. R. Ferka.